



Jerzy Nowosielski
Martwa natura, 1958
olej/ płótno, 70x100 cm
(Archiwum Galerii Starmach)



Jerzy Nowosielski
Statek na rzece, 1969
olej/ płótno, 60x75 cm
(Archiwum Galerii Starmach)

Nowosielski w parafii

Przyjawszy w 1952 roku, święcenia kapłańskie Jerzy Klinger z rodziną zamieszkał w Kętrzynie zostając... wiejskim popem. Od początku jednak wiódł żywot nietypowy dla swego nowego stanu.

Zaraz bowiem pojawił się Jerzy Nowosielski i obaj zdecydowali, żeby starą stajnię pruską stojącą w mieście pokryć... polichromią bizantyjską. W 1954 roku powstała więc pierwsza polichromia Nowosielskiego i, zdaniem pana Michała [Klingera], pierwsza na świecie polichromia zrobiona w kanonicznym stylu prawosławnym. Trzeba pamiętać, że działo się to przed renesansem ikony w życiu kościelnym prawosławia. Dążenia rosyjskich elit do przywrócenia starożytnej tradycji kanonu liturgiczno-malarskiego udaremniła rewolucja. Nowosielskiemu udało się przedstawić ikonę jako dzieło sztuki z zachowaniem wszelkich wymogów kanonu.

Doktor Michał Klinger pamięta gorące dyskusje w kętrzyńskiej plebanii, z udziałem starych rosyjskich emigrantów, którzy mieli, nie wiadomo jak przechowane, biblioteki, a w nich książki Mikołaja Bierdiajewa, Lwa Szestowa i innych znawców tej problematyki. Od tych wspomnień robi dygresję o zasługach osób z tego grona: Zofii Lichajewej, która zorganizowała całe muzealnictwo na terenie byłych Prus Wschodnich, Eugeniusza Gaudziewicza bibliofila – właściciela biblioteki rosyjskiej myśli religijnej, zarazem twórcy sieci bibliotek miejskich w Kętrzynie.

Pośród tych ludzi, w domu Jerzego Klingera, Nowosielski formował się jako prawosławny malarz religijny. Razem odczytali na nowo kanon ikonograficzny i wedle tego odczytania powstała cerkiew stojąca do dzisiaj, znów zdaniem mojego rozmówcy, pierwsza na świecie zbudowana i wyposażona w prawdziwym stylu bizantyjskim.

MAGDALENA BAJER

(fragment artykułu „Klingerowie”, cz. 2. [„Rody uczone (112)”, „Forum Akademickie” 11/2006.